

Ks. prof. dr hab. Włodzimierz Wołyniec

Człowiek w misji

Laudacja

z okazji nadania Arcybiskupowi Celestino Migliore
Nuncjuszowi Apostolskiemu w Polsce
doktoratu *honoris causa*
Papieskiego Wydziału Teologicznego
we Wrocławiu

Drodzy i szanowni uczestnicy dzisiejszej uroczystości!

Proszę mi pozwolić, że na początku skieruję do Nuncjusza Apostolskiego Arcybiskupa Celestino Migliore słowa wdzięczności w języku włoskim za to, że przemawia do nas w języku polskim.

Eccellenza, Le ringrazio tanto perchè Lei ci parla in polacco sebbene la nostra lingua non sia facile per gli Italiani. Grazie!

Jeśli łacińskie słowo *nuntius* znaczy „posłaniec”, to osobę naszego dzisiejszego Doktora *honoris causa* można najogólniej określić jako człowieka w misji. Chodzi oczywiście o misję wyjątkową, o misję Kościoła, która ostatecznie jest misją Bożą. Po przedstawieniu niektórych ważnych wydarzeń w życiu Arcybiskupa Celestino Migliore ukazę metodę jego pracy, a następnie scharakteryzuję jego osobę jako przyjaciela człowieka i człowieka Kościoła.

Z CURRICULUM VITAE

Kiedy 1 lipca 1952 roku we włoskiej miejscowości Cuneo w regionie Piemontu przyszedł na świat chłopiec, który na chrzcie otrzymał imię Celestino, nikt nie przypuszczał, że Pan Bóg powoła tego chłopca do wyjątkowej misji w Kościele i świecie. Silne tradycje patriotyczne w rodzinnej miejscowości pozwoliły przyszłemu Nuncjuszowi w Polsce zauważyć podobieństwo między Polakami i mieszkańcami Cuneo. W przemówieniu z okazji 150-lecia zjednoczenia Włoch i 150-lecia polskiej szkoły wojskowej w Cuneo Nuncjusz powiedział: „Legiony kawalerii polskiej już wcześniej odznaczyły się w walkach na terenach Francji i Hiszpanii, zasługując sobie na miano ‘piekielnych bojowników’. Właśnie w tym samym czasie żołnierze z Cuneo zyskali sobie miano *bugia nèn*, to znaczy ‘niewzruszeni’” (Cuneo, 10.03.2012). Dzięki duchowemu podobieństwu między mieszkańcami Cuneo i Polakami, Arcybiskup Migliore mógł powiedzieć, że jako osoba pochodząca z Cuneo, która żyje i pracuje w Polsce, „czuje się tam, jak u siebie w domu” (Cuneo, 10.03.2012),

Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych w Centrum Studiów Teologicznych w Fossano, Celestino Migliore przyjął święcenia kapłańskie w dniu 25 czerwca 1977 roku, czyli rok przed wyborem na Stolicę Apostolską św. Jana Pawła II. Fakt ten głęboko wpisał się w życie młodego don Migliore. Po latach wyznaje: „Gdy Karol Wojtyła został wybrany papieżem, zaczynałem drogę mojego kapłaństwa, byłem trochę więcej niż rok po święceniach. Dla każdego kapłana papież, tak jak własny biskup, jest ojcem, pewnym przewodnikiem (...). Od tego wieczoru, gdy został wybrany, Jan Paweł II był mi ojcem i przewodnikiem, który sprawił, że z dumą i radością mogłem pracować w winnicy Pańskiej” (Warszawa, 3.04.2014).

Do przyszłej pracy w Nuncjaturze przygotowały księdza Celestino Migliore studia specjalistyczne na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim i Akademii Dyplomacji Kościelnej w Rzymie, ukończone uzyskaniem stopnia doktora prawa kanonicznego na podstawie rozprawy pod tytułem: *Il diritto canonico nelle allocuzioni di Paolo Vi* (Prawo Kanoniczne w wypowiedziach Pawła VI). O studiach w rzymskiej Akademii Dyplomacji Kościelnej przysły Nuncjusz Apostolski mówi: „Dyplomaci Stolicy Apostolskiej swoją specyficzną formację otrzymują w Papieskiej Akademii Kościelnej. Odbywa się ona w cyklu dwuletnim lub trzyletnim, w zależności od uprzedniego wykształcenia poszczególnych kandydatów. W czasie tych studiów młodzi kapłani (średnia wieku przyjmowanych do Akademii wynosi 27/28 lat) z różnych stron świata otrzymują wykształcenie w takich specjalistycznych dyscyplinach jak: prawo międzynarodowe i dyplomatyczne, historia dyplomacji kościelnej, styl dokumentów dyplomatycznych, techniki negocjacyjne, kulturoznawstwo, religia, informatyka i języki obce. Prowadzą życie wspólnotowe i otrzymują też odpowiednią formację ludzką i duchową” (Warszawa, 28.05.2014).

Po studiach rozpoczęły się lata posługi dyplomatycznej w różnych krajach, w tym dwukrotnie w Stanach Zjednoczonych i dwukrotnie w Polsce. Mocne piętno na życie i działalność arcybiskupa Migliore wywarł drugi pobyt w Stanach Zjednoczonych w latach 2002 - 2010 jako Nuncjusza Apostolskiego i stałego Obserwatora Stolicy Apostolskiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. O tym czasie tak mówi: „Przed przybyciem do Warszawy jako nuncjusz apostolski w Polsce, spędziłem osiem lat w Nowym Jorku jako stały obserwator Stolicy Apostolskiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Często spotykałem się wtedy z pytaniem, jak potrafię pogodzić pracę czysto dyplomatyczną, w pewnym sensie polityczną, z tożsamością kapłańską i posługą biskupią? Ta konfrontacja pomagała mi w docieraniu do korzeni mojej tożsamości i posługi” (Poznań, 23.10.2014). Trudne pytania i osobiste poszukiwania odpowiedzi podczas pobytu w Nowym Jorku pozwoliły Arcybiskupowi Migliore wypracować własny styl i własną metodę pracy. Z takim doświadczeniem rozpoczął misję nuncjusza apostolskiego w Polsce w dniu 10 września 2010 roku.

LICZY SIĘ METODA

Kto zajmuje się nauką na co dzień, ten wie, jak ważną rzeczą jest odpowiednia metoda. Brak metody skazuje dzieło na niepowodzenie. Analizując liczne wystąpienia i wypowiedzi Nuncjusza Apostolskiego w Polsce można zauważyć dobrze przemyślaną i odpowiednio opracowaną metodę. Przede wszystkim jest to metoda pozytywna i konstruktywna z odpowiednią dozą humoru, ponieważ - jak twierdzi Nuncjusz - chrześcijaństwo samo w sobie jest zawsze pozytywnym przesłaniem. Na Kongresie Rodzin w Warszawie Arcybiskup Migliore przekonuje: „Mamy do zaproponowania pozytywne treści (...). Analiza krytyczna musi zachować charakter konstruktywny i wypracowywać konkretne propozycje, a nie być tylko deklaracją i potępieniem tego, co złe” (Warszawa, 21.03. 2015). Dlatego w pełnieniu swojej misji nie chce „pozostawać jedynie na poziomie demaskowania i przeciwstawiania się”, lecz zawsze wносить coś pozytywnego i konstruktywnego (Warszawa, 21.03. 2015).

Zdaniem Nuncjusza Apostolskiego działania są „kreatywne tylko wtedy, gdy wysiłek głowy, myśli, jest przekształcany na praktykę serca” (Poznań, 23.10.2014). Teoria musi się łączyć z praktyką i nie można oddzielać tych rzeczywistości. W związku z tym Arcybiskup odwołuje się często do własnego doświadczenia i staje się sam świadkiem przekazywanej prawdy. Na Kongresie Teologów Polskich w Poznaniu przypomina: „Zadanie teologii można określić jako *contemplata aliis tradere*, czyli przekazywanie tego, co jest owocem kontemplacji; równocześnie ma temu towarzyszyć świadectwo teologa, który jest powołany

do przekazywania innym (*aliis tradere*) tego, co stało się jego radosnym doświadczeniem (Poznań, 13.09.2010).

Metodę naszego dzisiejszego Doktora honorowego można jeszcze określić jako przechodzenie od szczegółu do ogółu i od ogółu do szczegółu. Podczas międzynarodowej konferencji w Modlinicy k. Krakowa wyjaśnia to w następujący sposób: „Dzisiaj nie istnieje już jakaś ‘lokalność’ czy ‘szczegół’ ograniczony do siebie samego. Każdy aspekt, każde zagadnienie dotyczące życia lokalnego czy narodowego, może być właściwie rozumiane i pojęte jedynie w kontekście globalnym. Istnieje ścisła współzależność pomiędzy tak zwaną lokalnością a globalizacją: jeśli sprawy lokalne będziemy rozważać tylko w czterech ścianach własnego domu, to może się okazać, że nawet małe problemy nas przerosną. Z kolei patrząc wyłącznie z perspektywy globalnej, można stracić z oczu konkretnego człowieka, z jego godnością i potrzebami, które zawsze są związane określonym środowiskiem” (Modlinica 11.09.2010).

Dla Nuncjusza Apostolskiego przykładem stosowania pozytywnej i konstruktywnej metody jest papież Franciszek. W Warszawie na Papieskim Wydziale Teologicznym Bobolanum mówił o nim: „Papież otwiera na oścież drzwi i okna, jakby chciał przewietrzyć ten klimat, który wokół nas się tworzy; który czyni z nas ofiary i nie pozwala zobaczyć prawdy; który blokuje spojrzenie samokrytyczne, uznanie naszej odpowiedzialności i naszych ograniczeń, zrzucając wszystko na karb wrogości innych” (Co nowego wnoszą w życie Kościoła papież Franciszek? Bobolanum 23.11.2013).

Arcybiskup Migliore patrzy z wiarą i nadzieją w przyszłość, skąd nadchodzi zmartwychwstały Pan. Odwołując się do znanej maksymy *historia docet* (historia uczy) wyjaśnia: „Patrzmy wstecz po to, aby dobrze iść do przodu” (Lublin, KUL 16.09.2014). Podsumowując, można powiedzieć, że metoda pracy i twórczości Arcybiskupa Migliore służy budowaniu prawdziwie lepszego świata, w którym Bóg jest na pierwszym miejscu. Jego misją jest troska o lepszy świat zgodny z wolą Bożą, czyli - jak mówią Włosi – *sollicitudine di un mondo migliore*. I ta zbieżność nazwiska Migliore i określenia *un mondo migliore* nie jest przypadkowa.

PRZYJACIEL CZŁOWIEKA

Może niekiedy trudno zestawić obraz dyplomaty z obrazem przyjaciela, ale w przypadku dzisiejszego Doktora *honoris causa* trudność taka nie istnieje. Wypełniając swoją misję Nuncjusz Apostolski pozostaje niezmiennie przyjacielem Boga i staje się przyjacielem człowieka.

Zdaniem Arcybiskupa Migliore u podstaw ludzkich relacji musi znajdować się solidna antropologia, która nie może być odłączona od transcendencji, ponieważ jedynym celem człowieka jest cel nadprzyrodzony. Zabierając głos w sprawie nowych praw, które mają służyć dobru człowieka, Nuncjusz Apostolski stawia podstawowe pytanie: Jaka koncepcja osoby ludzkiej i wzajemnych relacji między jednostką a społecznością stoi u podstaw takiego prawa? Jedynie słuszną jest dla niego koncepcja osoby ludzkiej jako integralnej wartości samej w sobie, która konstytuuje się również na gruncie relacji z innymi ludźmi i z Bogiem (Warszawa, 21.03. 2015). Wartość każdej osoby ludzkiej wynika ze stworzenia na obraz i podobieństwo Boże, a także z jej niepowtarzalności i oryginalności. Nuncjusz Apostolski podkreśla, że „każda osoba, łącznie z papieżami, jest oryginalna, ma swoje własne cechy i nietuzinkową charakterystykę” (Warszawa, 23.11.2013)

W zbawczą misję Kościoła wpisowała się zawsze troska o środowisko życia i pracy człowieka. Arcybiskup Migliore przypomniał o tym na Konferencji w sprawie zmian klimatu: „Jest takie powiedzenie łacińskie, które podsumowuje ten wysiłek Kościoła podejmowany od początków jego istnienia: Benedykt (św. Benedykt) uprzywilejował górę i pola; Bernard –

doliny, Franciszek miasta, Ignacy metropolie. To się odnosi do środowisk, w których poszczególne zakony się rozwijały, ale też do okazanego przez nich zaangażowania na rzecz docenienia i promocji poszczególnych środowisk życia i pracy a także pięknej przyrody im właściwej” (Warszawa, 19.11.2013). Dlatego też w trosce o dobro człowieka Nuncjusz Apostolski przypomina o etycznym wymiarze życia społecznego, o konieczności tworzenia nowych modeli rozwoju, podjęcia nowego stylu życia i konieczności wychowania do odpowiedzialności ekologicznej, służącej zachowaniu moralnej struktury autentycznej ‘ekologii ludzkiej’” (Warszawa, 19.11.2013).

Opierając się na współczesnych badaniach socjologicznych Arcybiskup Migliore zauważa u wielu ludzi utratę sensu egzystencji. Wynika ona stąd, że „wymaga się od wszystkich, by robili więcej rzeczy w dużo krótszym czasie, najlepiej natychmiast, bez zastanowienia, przechodząc od jednego zadania do drugiego”. W tej sytuacji Nuncjusz Apostolski przypomina, że człowiek potrzebuje także czasu wypoczynku, zastanowienia i refleksji, zgodnie ze słowami Pana Jezusa: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i odpocznijcie nieco!” (Mk 6,31). Pragnie więc pomagać współczesnemu człowiekowi w odnajdywaniu sensu egzystencji i jest przekonany, że ten sens można odnaleźć jedynie w perspektywie chrześcijańskiej (Poznań, 13.09.2010).

CZŁOWIEK KOŚCIOŁA

Misja Nuncjusza Apostolskiego jest wpisana w misję całego Kościoła. Spojrzenie na Kościół Arcybiskupa Migliore jest spojrzeniem komunijnym. Kościół powinien być wspólnotą-komunią sióstr i braci w Chrystusie. Potrzebny jest klimat rodzinny, aby każdy czuł się w nim dobrze. W jednej z wypowiedzi Nuncjusz Apostolski zauważa, że braterstwo w Kościele nie jest tylko sentymentem, ale „logiką ludzkich relacji, tworzących przestrzeń, w której można przyjmować Ducha Świętego i rozeznawać to, co dobre” (Warszawa, 23.11.2013). Wspólnotowy wymiar Kościoła porównuje on do Internetu w powiązaniu z przypowieścią Pana Jezusa o winnym krzewie: „Relacje w Internecie zależą od należytego funkcjonowania połączenia i linków. Relacje między krzewem winnym, latoroślami i korzeniem są związkami życiodajnymi (...). Internet funkcjonuje na bazie wymiany informacji; życie Kościoła bazuje na wspólnocie” (Płock, 18.11.2011). Za św. Janem Pawłem powtarza przy tym, że Kościół-Komunia nie jest jedynie owocem czysto ludzkich wysiłków i projektów, lecz jest przede wszystkim darem z nieba i wymaga ‘eklezjologicznej szkoły komunii’” (Drohiczyn, 5.03.2011).

Stawiając pytanie, czego Kościół najbardziej potrzebuje, Nuncjusz Apostolski odpowiada w duchu papieża Franciszka, że potrzebuje re-ewangelizacji siebie samego w bardzo radykalny sposób (Płock, 2.02, 2015). Środkami re-ewangelizacji są według niego: komunია i modlitwa. Nuncjusz mówi o nich, że są to „środki dyskretne, ciche, pełne szacunku, prawie niezauważalne, ale niebywale skuteczne” (Łódź, 28.10. 2014).

Mówiąc o przyszłości Kościoła Arcybiskup Migliore odwołuje się do obrazu łodzi: „Kościół katolicki dziś znajduje się w pewnym sensie pośrodku brodu. Jak łódź, która jeszcze do niedawna znajdowała się bezpiecznie w dobrze chronionym i ufortyfikowanym porcie. Ale Duch Święty wezwał ją z tego portu i zepchnął, aby po raz kolejny wyszła w pełne morze” (Drohiczyn 5.03.2011). Aby tak się stało potrzebne jest także nasze zaangażowanie, wiara i wytrwałość, szczerze zakorzenienie Ewangelii w sercach i (...) otwarcie się na tchnienia Ducha Świętego (Drohiczyn, 5.03.2011).

ZAKOŃCZENIE

Misja Arcybiskupa Migliore jest służbą człowiekowi i Kościołowi. Według niego istota tej służby jest wyrażona jednym słowem łacińskim - *sollecitudo* (troska), ponieważ - jak mówi - zawiera ono w sobie teologię, duchowość, a w pewien sposób także aspekt instytucjonalno-prawny Nuncjatur Apostolskich (Białystok, 7.10.2010). Misja Nuncjusza Apostolskiego Celestino Migliore nie ogranicza się do zawierania umów, konkordatów i śledzenia ich respektowania. U podstaw tych działań znajduje się autentyczna troska o integralne dobro każdego człowieka, szczególnie troska o ochronę i respektowanie praw ludzkich, które przysługują każdej osobie, niezależnie od jej przynależności wyznaniowej (Warszawa, 28.05.2014).

Troska o dobro człowieka i środowisko jego życia jest budowaniem lepszego świata, w którym Bóg jest zawsze na pierwszym miejscu. Włosi nazywają lepszy świat *un mondo migliore*. Wkład Nuncjusza Apostolskiego w Polsce Arcybiskupa Celestino Migliore w budowanie lepszego świata ludzkiego i Bożego nie jest przypadkowa.

Et nunc Reverendissime Doctorande Celestino Migliore, veni ad lauream!